Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

# GÓRNOŚLĄZAK

**Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.**

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

**Nr. 50** — **Katowice, wtorek 3-go marca 1931 r.** — **Rok 30**

## Przymus pracy w Rosji sowieckiej.

W angielskich związkach zawodowych powstał spór na tle rozstrzyganej kwestji przymusu pracy w Rosji sowieckiej w związku z dumpingiem t. zn. forsowaniem sprzedaży po cenach niższych od kosztów własnych. Związki zawodowe, mają bowiem zająć stanowisko względem sowieckiego dowozu, jednakowoż podczas dyskusji, ujawniły się dwa kierunki, z których jeden zaprzecza, jakoby w Rosji sowieckiej istniał przymus pracy, drugi zaś udawadnia faktami, że przymus pracy w Z. S. S. R. rzeczywiście istnieje. W związku z tą dyskusją w angielskich Trade Unionach, przynosi prasa angielska szereg interesujących artykułów, popartych danemi i faktami, stwierdzającemi sytuację w Rosji sowieckiej. Zwolennicy twierdzenia, że w Z. S. S. R. istnieje przymus pracy, udowodnili faktami, że dla pewnej kategorji osób, skazanych za zbrodnie i przestępstwa polityczne (do tych należą przeważnie kułacy, t. j. bogaci rolnicy, duchowni, osoby trudniące się handlem, co w Rosji jest zakazane), zaprowadzono przymus pracy w przemyśle. Praca ta regulowana jest specjalnym kodeksem karnym RSFSR, (paragrafy 24—39). Wszystkie osoby skazane na pracę przymusową, dzielą się na dwie kategorje. Pierwsza, wykonywać musi pracę w miejscu swego zamieszkania, lub dawniejszego zatrudnienia, druga wysyłana zostaje do północnych części kraju i na Syberję, gdzie pracuje w lasach przy karczowaniu drzewa, w tartakach itd. Różnicy pomiędzy temi dwoma kategorjami przymusowych pracowników jest ta, że robotnicy drugiej grupy podlegają dyscyplinie więziennej i otrzymują za pracę jedynie mieszkanie, strawę i ubranie. Obie jednak grupy pozostają pod dozorem państwowej policji politycznej, słynnej GPU.

Faktyczna liczba osób, pracujących przymusowo w Rosji sowieckiej, nie jest dokładnie znana. Stwierdzono jedynie, że dnia 1 maja 1930 roku, znajdowało się w drugiej kategorji osób, t. j. skazanych na więzienną pracę w lasach syberyjskich, około 662 tysiące, w tem 570 tysięcy mężczyzn, 74.000 kobiet i 18.000 dzieci, w latach od 13 do 18-tu. Wziąwszy pod uwagę, że druga kategorja liczy dwa razy tyle skazańców co pierwsza, to ogółem pracuje w przemyśle rosyjskim, przeszło 500.000 ludzi przymusowo. Zważywszy dalej, że w przemyśle fabrycznym pracuje ogółem trzy miljony ludzi, a z pracy najemnej żyje około 10 miljonów, to okazuje się, że przeszło 10 procent sił najemnych, podlega systemu przymusowej pracy. W przemyśle drzewnym odsetek ten jest oczywiście znacznie większy. Ci, którzy twierdzą, że przymusowej pracy nie należy uważać za coś nadzwyczajnego, wskazują na to, że cały sowiecki ustrój gospodarczy, wybudowany jest na innych podstawach aniżeli w Europie, i że to, co w Rosji sowieckiej nazywa się pracą wolną, niewiele różni się od t. zw. pracy przymusowej. Jako dowód wskazują na to, że w Zjednoczeniu sowieckiem regulowana jest praca, przez organa rządowe. Warunki pracy w Z.S.S.R. są następujące: 1. Wolne wynajmowanie sił roboczych nie istnieje, 2. Giełdy pracy mogą wysłać robotnika do jakiejkolwiek pracy, według własnego uznania i pod warunkami, jakie uznają za stosowne, 3. Robotnik, który odmówi przyjęcia pracy wyznaczonej mu przez giełdę, uważany jest za dezertera z frontu pracy i pozbawiony jest wszelkich praw i zarobku, 4. Zapomogi dla bezrobotnych nie istnieją, 5. Strajki i inne gremjalne protesty są surowo zakazane, a wszyscy, którzyby wzięli w nich udział, są jaknajostrzej karani, 6. Organizacje zawodowe są organami władzy, a nie wolnymi związkami robotniczymi, wreszcie 7. zaopatrywanie w żywność odbywa się za pomocą kartek i tylko robotników, zatrudnionych w fabrykach.

Taki regulamin pracy, wypływający z nowego planu gospodarki sowieckiej, obowiązuje wszystkich robotników. Przy takich warunkach różnica pomiędzy pracą przymusową a wolną polega na tem, że robotnicy, pracujący przymusowo, mają niższe zarobki. Zwolennicy poglądu, że w Rosji sowieckiej nie istnieje przymus pracy wychodzą z założenia ogólnej gospodarki sowieckiej, bowiem w tym systemie, zmierzają Sowiety do uznania wszelkiej pracy za przymusową. Spór w angielskich Trade Unionach jest bardzo interesujący, wykazuje bowiem, że obie strony uznają warunki pracy w Rosji sowieckiej pracę, która według naszego europejskiego poglądu jest przymusową i nie wynagradzaną, czyli pracą ujętą w formy, z jakiemi walczy Liga Narodów i Międzynarodowe Biuro Pracy

## Ogólno-polskie porozumienie węglowe zawarte

**Katowice.** Po długotrwałych obradach zawarta została **ogólno-polska konwencja węglowa.** Wszystkie polskie przedsiębiorstwa węglowe podpisały nowy statut, będący rezultatem 3-miesięcznych rokowań. Nowa konwencja ogólnopolska zawarta została **na przeciąg lat 5.** Statut nakłada na przedstawicieli przemysłu węglowego obowiązek utworzenia w ciągu trzech miesięcy spółki akcyjnej, która, wyposażona w osobowość prawną, obejmie zastępstwo konwencji ogólno-polskiej na zewnątrz oraz i prawdopodobnie inne specjalne zadania. Podpisanie nowego statutu i ustanowienie tak długiego okresu trwania umowy w związku z całym szeregiem postanowień specjalnych **doprowadzi przypuszczalnie do uzdrowienia rynku węglowego i uprości drogę od producenta do konsumenta.**

Rezultat trzechdniowych obrad stanowi dowód, że idea solidarności związkowej i zrozumienie konieczności życiowych ogólno-gospodarczych odniosły zwycięstwo w polskim przemyśle węglowym ponad interesami partykularnemi poszczególnych Zagłębi.

## Porozumienie flotowe doszło do skutku.

**Paryż.** Biuro Havasa donosi z Rzymu, że **angielsko-włoskie rokowania flotowe są na dobrej drodze.**

Według „Matina" jeszcze tylko „dwa małe pytania szczegółowe są rozważane" i porozumienie nastąpi niewątpliwie jeszcze dzisiaj.

Oba jeszcze sporne pytania dotyczą stosunku siły między francuską i włoską flotą, oraz tonażu łodzi podwodnych.

Włochy kwestjonują **cyfrę 150 tysięcy tonn,** wyrachowaną w Paryżu, jako różnica między obu flotami i żądają dalej, by Francja zmniejszyła swą flotę łodzi podwodnych, o 20 tysięcy tonn.

*

**Paryż.** Prasa południowa donosi, że **ministrowie angielscy** w przejeździe przez Paryż, odbędą naradę z Briandem i **ministrem marynarki Dumontem.** Jeżeli nie zajdzie coś nieoczekiwanego, można się liczyć **z zawarciem angielsko-francusko-włoskiego porozumienia flotowego w poniedziałek.**

Zaznaczają przytem, że Francji wcale nie może zależeć na 150-tysięcznotonnowej przewadze nad Włochami, jeżeli się ma policzyć okręty linjowe, których budowę rozpoczęto w roku 1913, a wykończono częściowo dopiero po wojnie.

Te okręty linjowe nie będą miały w r ku 1936 żadnej wartości z powodu przestarzałości, co w rzeczywistości musi doprowadzić do równowagi obu flot.

Często rozlegają się głosy, wskazujące z naciskiem, że takie nieoczekiwane pośrednictwo Anglji jest przedewszystkiem krokiem wewnętrzno-politycznym, w tem mianowicie znaczeniu że Mac Donald potrzebuje jakiegoś doraźnego sukcesu. Prasa zamieszcza nadzwyczaj optymistyczne telegramy z Rzymu. „Paris Nouvilles" zatytułowały ostatnie wiadomości: „Pakt trzech będzie zawarty w poniedziałek".

*

**Rzym, 2. III.** Oficjalnie ogłoszono w sobotę w godzinach popołudniowych, że między delegacją angielską pod przewodnictwem Hendersona i pierwszego lorda admiralicji Alexandra a rządem włoskim doszło do porozumienia we wszystkich głównych punktach ustalonych już podczas londyńskiej konferencji w sprawie zbrojeń morskich.

Popołudniu król włoski przyjął na audjencji ministra Hendersona i admirała Alexandra. Porozumienie dotyczy parytetu w sprawach tonażu flot.

Włochy za poradą Anglji zgodziły się, że Francja będzie miała w stosunku do włoskiej floty nadwyżkę, wynoszącą 130 tysięcy tonn. Jestto o 10 tysięcy tonn mniej niż ustalono podczas konferencji londyńskiej, gdzie Francja miała mieć nadwyżkę 140 tysięcy tonn. Dziś odbywa się narada wspólna delegatów angielskich i włoskich pod przewodnictwem Brianda w Paryżu. W tym też celu dziś wieczorem wyjeżdżają delegacje włoska i angielska do Paryża.

Podczas dzisiejszej konferencji w Paryżu mają Francja, Włochy i Anglja wystąpić wobec dwóch dalszych sygnatarjuszy londyńskiego paktu, t. j. wobec Japonji i Stanów Zjednoczonych z nowemi wnioskami.

Kwestją jest tylko, czy Waszyngton i Tokio odrazu zechcą zareagować na te propozycje, czy też ich rozpatrywanie odroczą do konferencji rozbrojeniowej, mającej się odbyć w roku 1932.

### Kapitały szwedzkie na elektryfikację w Polsce.

**Warszawa. (Pat.)** Prasa donosi, że grupa kapitalistów szwedzkich nawiązała rokowania celem udziału w sfinansowaniu koncesji elektryfikacyjnej województwa kieleckiego, części województwa lubelskiego i niektórych powiatów województwa warszawskiego. Grupa szwedzka miałaby zapewnić dopływ kapitału na warunkach, które muszą uzyskać zgodę Ministerstwa Robót Publicznych. Tą samą koncesją interesują się również i inne grupy finansowe zagraniczne.

### Lot samolotów polskiego wyrobu.

**Warszawa. (Pat.)** Z inicjatywy zarządu głównego LOPP., polskie lotnictwo sportowe złoży w pierwszych dn. marca rb. wizytę w Estonji, celem nawiązania węzłów przyjaźni pomiędzy obu krajami. W raidzie do Tallina wezmą udział samoloty polskiej konstrukcji, wykonane całkowicie w kraju z naszych materjałów. Raid odbywać się będzie pod barwami aeroklubu warszawskiego. Kierownikiem ekipy jest prezes A. W. kpt. Halewski. Start do Tallina nastąpi w środę, dnia 4 marca z lotniska cywilnego w godzinach porannych. Raid subsydjowany jest przez zarząd główny L. O. P. P.

### Młodzież szkolna w pomocy bezrobotnym.

**Lublin. (Pat.)** Młodzież szkół średnich i zawodowych w Siedlcach uchwaliła przyjść z pomocą dzieciom bezrobotnych m. Siedlec przez zorganizowanie komitetu, który na terenie szkół będzie prowadził akcję zbiórkową w naturze. Dnia 7. ub. m. ks. biskup podlaski H. Przeździecki na wiadomość o podjętej przez młodzież akcji wyasygnował 1000 zł do dyspozycji komitetu. Również nauczycielstwo szkół siedleckich przystąpiło do akcji pomocy bezrobotnym, powołując do życia własny komitet pomocy, który ściśle współpracuje z komitetem młodzieży.

## TELEGRAMY.

**Zaburzenia powietrzne na Bałtyku.**

**Gdynia. (Pat.)** Na Bałtyku panuje orkan, połączony ze śnieżycą. Okręty ukry wają się w portach. Na wielu z nich są spustoszenia w postaci zerwania olinowania itd. W Gdyni i okolicy są liczne spustoszenia. Przerwane są połączenia telefonicznej telegraficzne. W mieście wiatr zrywa dachy, przewraca ludzi i konie.

**Zatonięcie statku wojennego w Gdyni.**

**Gdynia. (Pat.)** W sobotę, o godzinie 21 wskutek szalejącego na Bałtyku orkanu zatonął pomocniczy statek marynarki wojennej „Mewa". Statek w chwili zatonięcia znajdował się w pobliżu stoczni gdyńskiej. Pod naporem silnych wiatrów „Mewa" zerwała się i po kilkakrotnem uderzeniu o ściany doku zatonęła. Ofiar w ludziach nie było.

**O prasową akcję katolicką.**

**Paryż. (Pat.)** W wykonaniu decyzyj przyjętych przez **kongres powszechny prasy katolickiej**, który zawiązał się we wrześniu ub. r. w Brukseli, zebrała się w Paryżu pod przewodnictwem naczelnego redaktora dziennika „La Croix" ojca Merklena komisja wykonawcza, w której wzięli udział przedstawiciele Belgji, Francji, Holandji, Polski, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarji i Wielkiej Brytanji. Polskę reprezentował **ks. prałat Kaczyński z Warszawy.** Komisja zajęła się badaniem różnych zagadnień, związanych z udzieleniem prasie katolickiej informacyj, a głównie sposobami przyjścia skutecznie z pomocą zainteresowanym pismom przez stworzenie światowej akcji katolickiej, wskazanej przez Ojca Świętego.

**Wyspa zalana przez morze.**

**Wiedeń.** (PAT.) „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Aten: z powodu oberwania się chmury wyspa Leukas została częściowo zalana przez morze. Ofiar w ludziach nie było. Wyspa Leukas jest najbardziej wysunięta na północ wyspą archipelagu jońskiego i obejmuje 278 km. kw., oraz liczy około 38.000 mieszkańców.

**Specjalne korzyści dla krajów wywożących zboże.**

**Paryż.** (PAT.) Komitet do spraw wywozu nadwyżki przyszłych zbiorów zboża w Europie omawiał sprawę wszelkich korzyści poza celnemi, które ewentualnie możnaby udzielić krajom europejskim, eksportującym zboże. Postanowiono odbyć następne posiedzenie jutro rano. Komitet redakcyjny zbierze się w celu przygotowania projektu końcowego sprawozdania.

## W stulecie bitwy pod Grochowem.

**Warszawa.** (PAT.) Na polach Olszynki Grochowskiej odbyły się uroczystości, związane z obchodem **setnej rocznicy bitwy pod Grochowem** (w czasie wojny polsko-rosyjskiej z r. 1831). Na uroczystość tę przybył przedstawiciel Pana Prezydenta Rzplitej insp. armji generał Romer, biskup polowy Gall, przedstawiciele Sejmu i Senatu, władz wojskowych z generałem Osińskim i Wróblewskim, władz państwowych, miasta itd. Około przyszłego mauzoleum pomnika ustawiły się poczty sztandarowe stowarzyszeń społecznych oraz młodzieży szkolnej. O godz. 12.30 odbył się przegląd zgromadzonych na polach Olszynki oddziałów wojskowych. Po przeglądzie odbyło się uroczyste założenie i poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik. Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup polowy Gall. Po przemówieniu prezydenta miasta Słomińskiego starosta Lichtenstein oddał cześć poległym na polu bitwy bohaterom i złożył imieniem ludności ślubowanie, że stać będzie ona trwale na straży niepodległości ojczyzny. Następnie płk. Dunin-Wolski w barwnych słowach opisał przebieg bitwy grochowskiej, a w szczególności walkę o Olszynkę. Uroczystość zakończyła się defiladą.

## Walny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego oddziału śląskiego.

W niedzielę, dnia 1 marca br. odbył się w auli gimnazjum państwowego w Katowicach walny zjazd oddziału śląskiego Związku Harcerstwa Polskiego z udziałem delegatek i delegatów wszystkich hufców i drużyn śląskich. Zjazd poprzedziła Msza św. w kaplicy SS. Elżbietanek w Katowicach.

Otwarcia zjazdu dokonała przewodnicząca, kom. **Wanda Jordanówna**, przewodniczył generalny dyrektor spółki akcyjnej „Hohenlohe" w Wełnowcu, pan **Ciszewski**, który witał przedstawicieli władz, w szczególności wojewodę śląskiego p. dr. Grażyńskiego, jakoteż przedstawicieli i przedstawicielki różnych organizacyj, który kolejno składali życzenia pomyślnych obrad.

W nader serdecznych słowach przemówił p. wojewoda **dr. Grażyński.** Wskazał na najważniejsze ideały harcerza polskiego: tęsknotę do Boga i tęsknotę do narodu. Jeżeli harcerstwo tym ideałom pozostanie wierne, wyjdą z niego ludzie o silnej woli i charakterze, zawsze gotowi do obrony prawd Wiary św. i naszej drogiej Ojczyzny.

Kolejno składali sprawozdania z działalności Związku za czas od 1 stycznia 1929 do 31 sierpnia 1930 r., były komendant chorągwi męskiej porucznik Marjan **Łowiński** za zarząd oddziału i komendę chorągwi męskiej, oraz komendantka p. Jadwiga **Laszczkówna** za komendę chorągwi żeńskiej. Z sprawozdań tych zapoznajemy się z wszechstronną działalnością tak zarządu oddziału jak i komend obydwu chorągwi. Harcerstwo śląskie dokonało w tym okresie półtorarocznym niezmiernie dużo. Praca jego zewnętrzna i wewnętrzna była największem wysiłkiem, jakie harcerstwo dokonało w swem ubiegłem dziesięcioleciu. W krótkiem dzisiejszem sprawozdaniu nie da się przedstawić wszystkiej działalności harcerstwa śląskiego. Powrócimy jeszcze do tej sprawy i damy czytelnikom naszym całokształt tej pracy, zasługującej na uwagę i uznanie szerszego społeczeństwa.

Ziazd, doceniając zupełnie gorliwą i owocną pracę zarządu oddziału i komend, udzielił tymże absolutorjum, poczem przystąpił do wyboru członków zarządu. Wybrano 7 członków dotychczasowego zarządu i 3 nowych członków, wobec czego nastąpią nieznaczne tylko przesunięcia w zarządzie, co świadczy o wielkiem zaufaniu, jakie ma harcerstwo śląskie do swych władz naczelnych. Kapelanem oddziału, w miejsce ustępującego ks. Proksza, wybrano katechetę szkół zawodowych w Król. Hucie, ks. dr. Karola Milika.

Po przerwie przystąpiono do dalszych obrad. Odczytano szereg wniosków jakoteż telegramy do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, J. Em. ks. Prymasa Hlonda oraz serdeczne podziękowania da p. wojewody i J. E. ks. biskupa Adamskiego za ich opiekę i poparcie harcerstwa śląskiego.

W międzyczasie przybył J. E. ks. biskup **Adamski**, którego witano entuzjastycznie. Ks. biskup wygłosił krótkie przemówienie. Nawiązując do słów, zawartych w telegramie do głowy Kościoła św. w Polsce, podkreślił, iż słowa te świadczą o zamiłowaniu harcerstwa do ideałów Boga i Ojczyzny. Harcerstwo pielęgnuje wychowanie charakteru. Pragnę — zakończył ks. biskup — by harcerstwo rozwijało się, by dostarczało naszej Rzeczypospolitej charakterów silnych i niezłomnych a Kościołowi św. dobrych wyznawców.

Wkońcu ks. dr. Karol Milik z Król. Huty wygłosił dłuższy referat na temat: „Harcerz w służbie Ojczyźnie". Lepszego referenta bodaj nie znalazłoby się. Słowa jego były prawdziwą strawą duchową, które, oby zostały zastosowane w życiu praktycznem i zupełnie wprowadzone w czyn.



**Światowy rekord długości lotu.**

**Oran.** (PAT.) Lotnicy Rossoutrot i Rossi pobili o godz. 3.08 światowy rekord długości lotu w zamkniętej przestrzeni, utrzymując się w powietrzu 68 godzin 13 minut. Poprzedni rekord wynosił 67 godzin 13 minut. Lotnicy nie przerwali lotu i o godz. 5.07 pobili rekord przebytego dystansu. Lotnicy wylądowali o godz. 10.09 po locie, który trwał 75 godzin 23 minut. Lotnicy pokryli przestrzeń 8.805 km. Dotychczasowy rekord przebytego dystansu w locie w zamkniętej przestrzeni wynosił 8188 km. O godz. 2 zerwał się gwałtowny wiatr, który zmusił lotników do wzniesienia się wyżej.

**Plon upadku moralności i nędzy.**

**Berlin. (Pat.)** Według ogłoszonych ostatnio danych statystycznych w ciągu ubiegłego roku dokonano na kolejach Rzeszy 21.000 kradzieży. Ogółem w 4.700 wypadkach zdołano złodziei przychwycić na gorącym uczynku, przyczem w 4.300 wypadkach, czyli 91,5 proc. złodzieje przytrzymani byli przez strażników kolejowych, a tylko w 400 wypadkach zatrzymani byli przez władze policyjne.

**Śmierć włoskiego wydawcy Sienkiewicza.**

**Medjolan.** (PAT.) Zmarł tu przeżywszy lat 65 popularny wydawca Antoni Bietti. Wydał on m. in. prawie wszystkie dzieła Henryka Sienkiewicza w popularnem wydaniu po 2 liry za tom, przy czynnie się do rozgłosu autora „Quo vadis" we Włoszech.

---

Anastazja Drewnowska.

# NIEWIERNY TOMASZ

Powieść.

**(Przedruk wzbroniony.)**

21) (Ciąg dalszy.)

— A to mało się napatrzę i nasłucham? — odparła z dumą, rada pochwały. — Najgorzej jak ludzie wezmą co na języki. Mówiła kucharka we dworze, że to najlepszy sposób, bo jak się zrobi chryja, to już potem sam Salomon nie odgadnie, gdzie prawda, a gdzie łgarstwo.

Kasprowa zamyśliła się głęboko.

— Czekaj. Ja tera pójdę przelecieć się po wsi i zajrzę do Czechowej. Ty tu zostań. Pilnuj, jakby Antek czego wołał.

Pocałowała córkę, wbiegła do domu po chustkę i popędziła na wieś. Była podniecona i w dobrym humorze. Pomysł Felki niedopuszczenia do porozumienia między Antkiem i Marysią zapomocą plotek wydał jej się doskonały. Umiała szczuć ludzi jednych na drugich, a już plotkowanie było obok miłości do córki namiętnością jej życia.

Pierwszą spotkała Skibinę. Pochwalily Pana Boga i przystanęły koło płotu.

— Gospodarz zdrowy? — zaczęła Skibina.

— Bezmała — odparła Kacprowa — jeno się jeszcze wyleguje, bo dochtór kazał. Kwaśny jak ocet i wygaduje, i pomstuje, co się zmieści.

— Słyszane to rzeczy! Na kogóż to, moiściewy? Na jegomościa, że go wyklął?

— Gdzie zaś na jegomościa. Na Marysię, że to nim wzgardziła.

— Słyszane to rzeczy! Gałgan, moja kumo! Szkoda byłoby dla niego takiej dziewuchy. Ma ona tera wybór, ma. I widzi mi się, że już sobie jednego upatrzyła.

— Którego? — zapytała skwapliwie Kasprowa.

— Widzi mi się, że rządcę.

— Prawda to?

— Widziałam na własne oczy, jak chodzili po sadzie. Wpół ją trzymał i całował się. Słyszane to rzeczy!

Kacprowa klasnęła w ręce.

— A na zapowiedzie dali?

— Nie pytałam się. Jeżeli dali, to spadną w niedzielę z ambony.

Kacprowa poprawiła chustkę na głowie i obciągnęła zapaskę.

— Dopieroż to teraz Antek będzie pomstował! — wykrzyknęła radośnie. — Z Bogiem, kumo. Lecę do Czechowej.

— A nie powtarzajta aby, co wam mówiłam. Może coś być, a może nie być i będzie się na mnie boczyć.

— Gdzie zaś. Ja z ozorem nie latam.

I pobiegła, nie zatrzymując się już po drodze, do amerykańskiego domku. Zastała Cechową w kuchni, zajętą koło gotowania wieczerzy.

— Niech będzie pochwalony...

— Na wieki wieków — odpowiedziała matka Marysi, oglądając się od komina. — A to wy, Kasprowa, dawnośta do mnie nie zajrzeli.

— Ono dawno — potwierdziła przybyła. — Wy tera dziedziczka. Nie wiem, czy wam w smak ubogie goście...

— Czy to ja nie chrześcijanka? — — oburzyła się Cechowa. — Ja szanuję ludzi nie podług majątku, a podług uczciwości i nabożności.

— Ja to wiem — rzekła skwapliwie Kacprowa. — Jeno, że nieraz z pieniądzem występuje w człowieku djabeł. Aniś się sam spostrzeże.

— Ja nie taka. Siadajta, sąsiadko! Co tam u was nowego?

— Stara bieda — rzekła żałosnym głosem Kacprowa. — Antek pomstuje, na czem świat stoi, aż ciężko słuchać. Mój Jezusiczku — zaniosła się nagłym szlochem — że to ludzie są takie złe pogany! Spłakałam się wczoraj, aż mnie łeb rozbolał. Trzeba się będzie iść wyspowiadać od tych bluźnierstw, co się ich nasłuchałam. I zakupię świecę przed Matkę Boską, żeby Pan Jezus miał w opiece moją Felkę i bronił jej od złego przykładu. O, mój Jezu, mój Jezu!

Podniosła zapaskę do oczu.

Cechowa słuchała zaciekawiona.

— Dziękuję Bogu — rzekła — że go moja Marysia nie chciała. A jużem się bojała, że się z nim zmówi. Najwięcej go lubiała ze wszystkich kawalerów.

Kacprowa przestała zawodzić i nastawiła uszu.

— Lubiała, a odpaliła?

— Bo ma dziewucha rozum. Widzi przecie, co to ta gałgan. Majątek marnuje, do kościoła nie chodzi, z najgorszymi obieżyświatami za pan brata wódkę chla w dzień ... Głupiaby była, żeby rezykowała...

— Przecie — potwierdziła Kacprowa. — Ale musita jej pilnować. Jeszcze się nad nim gotowa zlitować. Zawsze była miętkiego serca. Djabeł nie śpi...

— Dziękuję za przestrogę, choć nie potrzebna. Marysia posłuszna córka...

— Nie to co moja — westchnęła Kacprowa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Kronika bieżąca.

| Wtorek 2 marca | Św. Kunegundy, cesarzowej. Św. Marynusa i Asterjusza, męcz. Św. Homiterjusza i Chebidonjusza. |
| --- | --- |

Jutro: Kazimierza, królewicza; Lucju sza I., papieża i Hadrjana, męczennika wraz z 23 towarzyszami.

Kalendarz słowiański: Sławomir.

*

| | Wschód | Zachód |
| --- | --- | --- |
| słońca | o godz. 6.44; | o godz. 17.41 |
| księżyca | o godz. 16.16; | o godz. 6.45. |

*

**Św. Kunegunda**, cesarzowa.. Zamężna z św. Henrykiem, za jego przyzwoleniem zachowała dziewiczość w stanie małżeńskim; zasłużony swój żywot zakończyła spokojnie w Panu, będąc uświetnioną wielu cudami.

**Męczeństwo św. Marynusa, żołnierza i Asterjusza**, senatora. Działo się to za czasów prześladowania Walerjana. Marynus przez innych żołnierzy ogłoszony chrześcijaninem, wyznał przed sędzią otwarcie swą wiarę, za co go ścięto mieczem. Gdy tedy Asterjusz martwe ciało żołnierza w płaszcz swój owinął i na plecach chciał precz zanieść aby takowe pochować, za takie uczczenie męczennika sam dostąpił chwały ofiarowania życia swego za Jezusa Chrystusa.

**Św. Hemiterjusz i Chelidonjusz, męczennicy.** Obydwaj jako żołnierze właśnie byli na kwaterze w Leonie, gdy wybuchło prześladowanie. Natychmiast udali się więc do Kalahorry, aby wyznać, że są chrześcijanami, gdy też po wielorakich katuszach zdobyli sobie palmę męczeństwa.

**— Nowa ustawa meldunkowa będzie odroczona do 1 stycznia 1932 roku.** Jak już donosiliśmy, w związku z wprowadzeniem nowej ustawy meldunkowej wyłoniły się bardzo poważne przeszkody natury technicznej i materjalnej. Właściciele nieruchomości wystosowali do ministerstwa spraw wewnętrznych specjalny memorjał w tej sprawie, wskazując na trudności finansowe, które istotnie stawiają ich w bardzo kłopotliwem położeniu.

W związku z tem, jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych zostanie wydane rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, na mocy którego termin wprowadzenia nowej ustwy przesunięty będzie o 10 miesięcy i obowiązywać będzie dopiero z dniem 1 stycznia 1932 r.

By jednak po tym czasie ponownie nie wyłoniły się trudności, ministerstwo zarządzi, że wszystkie meldunki nowe będą już przeprowadzone na nowej zasadzie, a co do starych, przygotowania mają być poczynione w ciągu całego bieżącego roku. Zarządzenie to wydane zostanie w ciągu najbliższych dni.

**— Zakaz zbiórek publicznych w szkołach.** Ostatni numer Dziennika urzędowego ministerstwa oświaty zawiera następujące rozporządzenie min. Czerwińskiego: „W ciągu roku szkolnego we wszystkich szkołach odbywają się **zbyt częste zbiórki na przeróżne cele.** Niejednokrotnie różne Towarzystwa zwracają się do szkół, aby poprostu pośredniczyły w wydobywaniu pieniędzy od dzieci i ich rodziców. Połączone to jest ze stratą czasu nauczyciela i młodzieży szkolnej, a mnogość tych zbiórek wywołuje tylko zniechęcenie do tego rodzaju przedsięwzięć.

Wobec tego unieważniam okólnik z dnia 18 czerwca 1925 roku i **zabraniam urządzania wśród młodzieży szkolnej jakichkolwiek zbiórek, sprzedaży znaczków, widokówek itp. na przeróżne cele, z życiem szkolnem nie mającym bezpośrednio nic wspólnego.** W tych wypadkach jeśli zajdzie potrzeba, sam będę decydował, wydając odpowiednie zarządzenia do szkół. Wyjątek stanowić będzie tylko zbieranie składek wpłacanych przez młodzież szkolną na cele instytucyj szkolnych, które sama młodzież zakłada i niemi kieruje, a które mają znaczenie pod względem wychowawczym".

**— Pięciodniowy tydzień pracy w warsztatach kolejowych.** Na ostatniej konferencji dyrektorów okręgowych dyrekcyj kolejowych w ministerstwie komunikacji omawiano m. in. sprawę zmniejszenie liczby dni pracy w warsztatach kolejowych w myśl ostatnio wydanego przez ministerstwo zarządzenia. Wobec tego, iż warsztaty mają w związku z zastojem i przypływem z nowego taboru dużo mniej pracy, przeto chcąc uniknąć większej redukcji pracowników warsztatowych, zostaje wprowadzony z dniem 7 marca br. 5-cio dniowy tydzień pracy we wszystkich bez wyjątku warsztatach kolejowych.

# Rejestracja inwalidów wojennych

**Król. Huta.** Urząd Opieki nad Inwalidami Wojennymi i Pozostałymi miasta Królewskiej Huty, wzywa niniejszem **wszystkich inwalidów wojennych i pozostałych (wdów, sierot i matek wojennych)** do stawienia się w Magistracie ratusz pokój 52 w godzinach urzędowych od godz. 9—13, celem dokładnego wpisania ich do list rejestracyjnych Urzędu Opieki nad Inwalidami Wojennymi i Pozostałymi. Urzędowi należy przedłożyć następujące dokumenty: Ostatnie orzeczenie rentowe, ostatni odcinek pocztowy z odebranej renty wojskowej, książeczkę rodzinną, orzeczenie rentowe tak Zakładu Ubezpieczeń jakoteż Spółki Brackiej z Tarnowskich Gór, książeczkę inwalidzką oraz zarobek za ostatni miesiąc wszystkich członków rodziny, którzy pracują. Do rejestracji należy stawić się następująco: w poniedziałek dnia 2. III. litera Mp i Mz, we wtorek 3. III. litera N, w środę 4. III. litera O, w czwartek 5. III. litera P i Pn, w piątek 6. III. litera Po i Pz, w sobotę 7. III. litera R, w poniedziałek 9. III. litera S i So, we wtorek 10. III. litera Sp, Sz i St, w środę 11. III. litera Sz, w czwartek 12. III. T, U i V, w piątek 13. III. litera W, w sobotę 14. III. litera Z.

Celem uniknięcia niepotrzebnego natłoku, wzywa się wyżej podanych w oznaczonym terminie.

Urząd tutejszy nadmienia, iż niniejsza rejestracja poszczególnych kategorji ofiar wojny jest koniecznie potrzebna tak dla inwalidów jakoteż dla samych zainteresowanych.

# Sprawozdanie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo par. św. Jadwigi w Król. Hucie za czas od 1 stycznia — 31 grudnia 1930 r.

**Król. Huta**, 2 marca.

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, par. św. Jadwigi, wspierało stale w ubiegłym roku 320 biednych starców i staruszek, pomiędzy którymi znajduje się wiele kalek. Biedni otrzymywali chleb, wsparcia pieniężne lub żywnościowe. Chlebów wydano razem 5513. Jednorazowych wsparć pieniężnych udzielono 56, żywnościowych 144 z pomocą Taniej Kuchni, z tego przypada na położnice 41. Chorym zanoszono wino, masło, jaja, mięso, położnice otrzymywały wsparcia pieniężne, mleko, żywność oraz bieliznę dla dziecka. Ogółem wydano 176 sztuk bielizny dla niemowląt. Wydano również 200 ctr. węgli ofiarowanych przez dyr. kopalń skarb. oraz przeszło 100 ctr. kartofli. Poza Gwiazdką i Kumunją św. wydano dla chorych i biednych 109 sztuk bielizny, ubrań lub obuwia. Panie czynne odwiedziły chorych 441 razy, biednych 1636 razy. Do Kumunji św. ubraliśmy w tym roku 186 dzieci biednych. Wydano: 125 par obuwia, 458 sztuk ubrań i bielizny, różańców itd. za łączną sumę 6292 złote. W roku ubiegłym obdarzono na Wielkanoc i Gwiazdkę 330 biednych darami żywnościowemi, oraz ciepłą odzieżą lub obuwiem. Również 150 dzieci oraz około 79 bezrobotnych otrzymało jako padarek gwiazdkowy, ciepłą odzież, obuwie itp.

Na cześć patrona Stowarzyszenia urządzono 30 września w Domu Polskim, o godzinie 3-ej po południu, podwieczorek dla 320 biednych, których podejmowałyśmy kawą i plackiem. Stowarzyszenie nasze udzieliło 17 wsparć kształcące się młodzieży, oraz starało się o pracę dla bezrobotnych. Pozatem z skutkiem dodatnim, z polecenia ks. dyrektora, interwenjowało Towarzystwo nasze w 13 wypadkach tak zw. dzikich małżeństw, z których 2 doprowadzono do ślubu kościelnego. W ciągu ub roku odprawione zostały na intencję członkiń 4 Msze św. z wspólną Komunję św.; urządzono również obchód cudownego medalika, uroczystość św. Mikołaja itd.

| | |
| --- | --- |
| Dochód wynosił: | 16.288,80 zł. |
| Rozchód: | 14.975,91 zł. |
| Saldo na rok 1931: | 1.312,89 zł. |

Fundusze czerpałyśmy z subwencji Magistratu, Komitetu Inteligencji Pracującej, Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie, Skarboferm (węgiel i wsparcia pieniężne), zbiórki przed kościołem, składek na listy i danin oraz teatrów i koncertów z współudziałem Dokształcającej Szkoły Kupieckiej, harcerek z gimnazjum żeńskiego i Sokolic.

Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać!"

**Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia.**

# Województwo śląskie.

*** Ofiary na budowę Domu Oświatowego w Katowicach.** Do dnia 20 grudnia ub. roku zebrano na budowę Domu Oświatowego w Katowicach 84.961.49 zł. W dalszym ciągu wpłynęło dobrowolnych ofiar 669.50 zł. razem więc zebrano 85.630.99 zł. Komisja finansowa budowy Domu Oświatowego dziękuje wszystkim ofiarodawcom i prosi o dalsze ofiary na cel tak wzniosły, jakim bezprzecznie jest budowa Domu Oświatowego w stolicy naszego województwa.

*** Dalsze wydalenia robotników w przemyśle śląskim.** Wydalenia robotników na kopalniach śląskich prowadzone są systematycznie i ma się wrażenie, jakoby nasz przemysł węglowy raptownie zamierał. Zdaje się, że władze są bezradne w tej sprawie, aczkolwiek nie można im odmówić dobrej woli. W ostatnich dniach nastąpiły dalsze zwolnienia na szeregu kopalniach.

W ubiegły piątek odbyła się **na kopalni „Anna" w Rybnickiem** konferencja między dyrekcją a robotnikami z udziałem komisarza demobilizacyjnego, który **wyraził zgodę na zwolnienie 320 robotników.**

**Kopalnia „Emma" w Rybnickiem** zamierzała zwolnić 700 robotników. Na miejsce zjechał komisarz demobilizacyjny, który po zbadaniu **udzielił zezwolenia na zwolnienie tylko 120 robotników.** Równocześnie zarządził, że zwolnieni robotnicy nie mogą być przeniesieni na kopalnię „Anna", która także zwolnia część załogi.

Wydalają również **kopalnie księcia pszczyńskiego** „Aleksander I" i „Aleksander II" oraz kopalnia „Książe".

Zarząd kopalni „Ferdynand" w Bogucicach pod Katowicami **zamierza zwolnić 448 robotników.** Sprawa oparła się o komisarza demobilizacyjnego, który odroczył sprawę aż do przeprowadzenia badań na miejscu, poczem dopiero wyda w razie potrzeby zezwolenie na zwolnienie odpowiedniej liczby robotników.

Wreszcie **kopalnia „Śląsk"** w Chropaczowie **zwróciła się do komisarza demobilizacyjnego z wnioskiem o zwolnienie 1000 robotników.** W związku z tem odbyło się zebranie załogowe, na którem uchwalono energiczny protest przeciw dalszym zwolnieniom. Dotychczas kopalnia „Śląsk" zwolniła 1.200 robotników.

*

Powyższem bynajmniej nie zamyka się listy zwolnień. Wobec tego mimowoli zapytać trzeba: co będzie dalej? W każdym razie położenie na Śląsku pogarsza się z dnia na dzień.

*** Walne zebranie koła Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej** odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 marca br. o godz. 19,30 w Katowicach na sali Domu Związkowego przy kościele N. M. P., na którem zarząd złoży sprawozdania z swej działalności, poczem nastąpi wybór nowego zarządu. Nadto porządek obrad przewiduje uchwalenie rezolucyj, referat ks. Gałdyńskiego z Poznania, dyskusję i wolne głosy. Zarząd Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej spodziewa się przybycia jak największej liczby członków.




## Z Katowickiego

**Urlop wicedyrektora Wąsika.**

**Katowice.** Z powodu nadwątlonego stanu zdrowia p. wicedyrektor tutejszej D. O. K. P. Wąsik Edmund rozpoczął z dniem 1 marca br. urlop wypoczynkowy. W czasie nieobecności zastępować go będzie Naczelnik Wydziału Finansowego p. Żmurko Stanisław.

**Wieczór literacko-muzyczny.**

**Katowice.** W czwartek, dnia 5 marca 1931 r. w sali Państwowego Konserwatorjum Muzycznego odbędzie się staraniem i siłami „Koła Artystyczno-Literackiego na Śląsku" — „Wieczór literacko-muzyczny", w którym udział biorą: pp. **Zofja Kossak-Szczucka**, prof. **Janina Dorożyńska**, **prof. Szeller**, red. **Wł. Kubisz** i **Włodzimierz Żelechowski.** Łaskawy współudział w imprezie przyrzekli zaproszeni goście: p. **Stefan Romanowski**, artysta oper polskich i zagranicznych, oraz krakowscy poeci pp. **Józef Aleksander Gałuszka** i **Michał Rusinek.** Początek imprezy o godz. 19.30 Wstęp od 1—6 zł; dla młodzieży studjującej 50 gr. Czysty zysk w wysokości 50 proc. przeznaczono dla Z. Towarzystw Dobroczynnych „Caritas". Nie wątpimy, że szerokie rzesze publiczności, ze wzgl. na cel kulturalny i społeczny imprezy, oraz na głośne nazwiska występujących, dadzą dowód swego zainteresowania przez swe przybycie na „Wieczór".

**Wystawa przeciwalkoholowa.**

**Załęże** w Katowickiem. Dnia 3 marca br. o godzinie 5 po południu zostanie otwarta w Załężu w sali gimnastycznej wystawa przeciwalkoholowa, która trwać będzie do 9 marca.

**Ważne zarządzenie magistratu.**

**Katowice.** Magistrat miasta Katowic uchwalił na swem ostatniem posiedzeniu wydać następujące zarządzenie: Właściciele domów, względnie osoby ich zastępujące, na obszarze miasta Katowic, jeżeli w swym domu mają więcej, niżeli 4 mieszkania, obowiązani są w terminie do 30 kwietnia br. oznaczyć mieszkania w swych domach trwałemi numerami porządkowemi w liczbach arabskich. Oznaczenie następuje przez przymocowanie tabliczki porcelanowej, lub emaljowej z numerem przy wejściu do mieszkania na górnej części drzwi wejściowych, albo przez wymalowanie na tem miejscu numer trwałą farbą bezpośrednio na drzwiach. Numer w wielkości 4 cm. winien być widoczny i czytelny. Dalej właściciel domu względnie jego zastępca, jeżeli w swych domach mają więcej niżeli 4 mieszkania, obowiązani są w terminie do 1 lipca br. umieścić w sieni swego domu frontowego — przy głównem wejściu — na miejscu dla każdego widocznem, lecz nie dosiegalnym, spis lokatorów. Lista winna obejmować nazwiska głów rodzin, zajmujących poszczególne mieszkania z podaniem numeru mieszkania i części domu (dom frontowy, dom tylny, lewe skrzydło, prawe skrzydło, suteryna, I., II., III., IV. piętro, na strychu itp.). Lista może być sporządzona na papierze, na drzewie lub na blasze (białe tło, czarne pismo). Listy wspomniane należy utrzymywać stale według stanu bieżącego. Nieprzestrzeganie niniejszego rozporządzenia policyjnego karane będzie grzywną do 30 zł., względnie odpowiednim aresztem, o ile nie znajdą zastosowania inne postanowienia karne.

**Przypomnienie.**

**Katowice.** Magistrat Katowic przypomina właścicielom domów względnie ich zastępcom, śpieszny zwrot wypełnionej kartoteki mieszkańców. Kto nie

zwróci na czas kartoteki, utrudnia pracę przy zakładaniu rejestru mieszkań i powoduje niepotrzebne koszty.

**Rocznicę III. powstania śląskiego obchodzić będziemy uroczyście.**

**Katowice.** Pod przewodnictwem starosty odbyło się posiedzenie komitetu w sprawie urządzenia obchodu 10-ej rocznicy wybuchu trzeciego powstania na Górnym Śląsku. Rocznica ta (2 maja 1921 r.) będzie uroczyście obchodzona na terenie całego polskiego Śląska w dn. 2 maja rb. Ustalono program uroczystości i wybrano poszczególne komisje.

**Ponowne otwarcie toru łyżwiarskiego.**

**Katowice.** W ubiegłą sobotę 28 lutego br. odbyło się w Katowicach ponowne otwarcie sztucznego toru łyżwiarskiego, zamkniętego przez szereg dni z powodu nieszczęśliwego wypadku w hali maszyn, spowodowanego wybuchem. Maszyny funkcjonują obecnie zupełnie poprawnie.

**Wypadek samochodowy.**

**Katowice.** Na ul. Marszałka Piłsudskiego najechał samochód osobowy na słup elektryczny o wysokiem napięciu. Karoserja samochodu została zniszczona. Wypadków w ludziach nie było.

**Zasądzenie komunistów.**

**Katowice.** Pod koniec zeszłego tygodnia zasiedli na ławie oskarżonych jako propagatorzy komunizmu mieszkańcy Wielkiej Wisły pow. pszczyńskiego, mianowicie: Florjan Świerczyna, Alfons Dudek, Helena Kluzowa, Paweł Słowiok, Anna Klerowa i Paweł Madzia. Akt oskarżenia zarzuca im kolportowanie bibuły komunistycznej na terenie powiatu pszczyńskiego, przemyconej z Czechosłowacji. Główni oskarżeni mianowicie Dudek i Świerczyna, od 4 miesięcy siedzą w więzieniu. Ponieważ na rozprawę nie zjawili się najważniejsi świadkowie, sąd sprawę odroczył.

**Niesumienny pracownik.**

**Katowice.** Mencla Józef, kupiec firmy Kutner doniósł policji o systematycznej kradzieży materjałów na ubrania, dokonanych w marcu ub. r. na szkodę wspomnianej firmy. O kradzież podejrzany jest b. pracownik firmy Józef Kokot z Zawodzia. Na skutek tych informacyj przeprowadzono rewizje w mieszkaniu Kokota i znaleziono 7 obrusów, 90 m płótna, 8 prześcieradeł, 2 i pół metra czarnej satyny, 28 chusteczek do nosa, 25 m materjału firankowego i 2 kompletne garnitury pościelowe. Wszystkie znalezione rzeczy rozpoznała firma jako swoją własność. Ponadto znaleziono w mieszkaniu Kokota skrzynię z przyborami szewskiemi, pochodzącemi również z kradzieży na szkodę firmy Schwarz w Katowicach oraz jedną słuchawkę aparatu telefonicznego, skradzioną przed kilku dniami na Rynku w Katowicach z publicznej mównicy telefonicznej.

**Trzynastoletni chłopak na ławie oskarżonych.**

**Katowice.** Przed sądem okręgowym odpowiadał w ubiegły piątek 13-letni Wilhelm Surówka oraz 40-letni Maksymiljan Szubka. Surówka podał się za pracownika fabryki wód mineralnych Palowskiego i zbierał po restauracjach próżne butelki, poczem sprzedawał je za bezcen Maksymiljanowi Szubce. Palowski poniósł szkodę na 1600 zł. Młodociany spryciarz uprawiałby ten proces nie wiadomo jak długo, gdyby nie spotkanie się przy wynoszeniu butelek w winiarni Kessla z samym Palowskim. Sąd, biorąc pod uwagę jego młody wiek, udzielił mu jedynie naganę. Szubkę uwolniono, gdyż nie wiedział, iż butelki pochodzą z kradzieży.

**Olbrzymi pożar elektrowni.**

**Dąb** pod Katowicami. W sobotę o godzinie wpół do pierwszej w nocy w Dębie pod Katowicami wskutek krótkiego spięcia w transformatorze wybuchł pożar w oddziale centrali elektrycznej Chorzowa.

W najbliższych dniach transformator (urządzenie zamieniające prąd o wysokim napięciu na prąd o niskiem napięciu) w tym oddziale miał być uruchomiony celem dostarczania prądu dla Katowic. Użyto około 40 beczek oliwy do naoliwienia tego transformatora. Podczas pod grzewania oliwy nastąpiło krótkie spięcie w wielkim transformatorze, oliwa się zapaliła i momentalnie pożar ogarnął cały budynek. Przybyła hutnicza straż pożarna, oraz miejska straż pożarna z Katowic; z powodu żaru jaki bił od palącej się oliwy, musiała się trzymać w odległości 40 m. od pożaru. Pożar trwał 3 godziny. Akcja straży pożarnej ograniczyła się do zlokalizowania pożaru. W czasie pożaru nastąpiły cztery eksplozje.

Pożar zniszczył doszczętnie zabudowania i wszystkie urządzenia wewnętrzne, w szczególn. spalił się wielki transformator, który kosztował około 400.000 złotych. Spaliły się również inne urządzenia i kilka tysięcy litrów oliwy. Szkoda wynosi około miljon złotych. Wskutek pożaru uległ zaczadzeniu Kijon z Józefowca, którego straż wydobyła wybitym otworem i odstawiła do szpitala miejskiego w Katowicach. Jest nadzieja utrzymania go przy życiu. W akcji ratunkowej brała udział straż z huty „Baildona“ i z Katowic. Poszkodowana jest centrala elektryczna w Chorzowie.

# Dziesięciolecie plebiscytu.

**Zgoda** w Świętochłowickiem. W dn. 24 bm. odbyło się zebranie „Zespołu“ polskich stowarzyszeń“ na które poproszono prócz delegatów, także resztę niebędących delegatami „Zespołu“ pracowników plebiscytowych. Przewodniczył prezes „Zespołu“ p. Twardoch, który był prezesem i sekretarzem komitetu plebiscytowego. Do komitetu uroczystości „X-lecia plebiscytu“ wybrano pp.: Twardocha Józefa, Mankę Franciszka, Wawrzynka Augustyna, Wawrzynkową Bertę, Falkusa Pawła, Krauzego Juljusza, byłych pracowników miejscowego Komitetu Plebiscytowego. Kołoczka Macieja, Dropałę Jana, uchodźców, którzy także byli prac. plebiscytowymi oraz ks. prob. Śliwkę, p. dyr. Mycińskiego, jako dalszych członków komitetu. Komitet ten ma swe pierwsze zebranie we wtorek, dnia 3 marca rb. po południu o godzinie 16,30, na sali kasyna hutniczego. W ogólnych zarysach omówiono program tej uroczystości mianowicie: 22. marca o godz. 9,45 uroczyste nabożeństwo, po nabożeństwie złożenie wieńca na cmentarzu. Akademja wieczorem o godzinie 18-tej. Następnego dnia nabożeństwo za zmarłych członków — pracowników plebiscytowych.

Wszyscy, którzy brali czynny udział w akcji plebiscytowej zechcą się zgłosić u p. Augustyna Wawrzynka i p. Józefa Twardocha.

W wolnych głosach nadmienił prezes „Zespołu“, że wysłano wniosek do Spółki Akcyjnej „Friedenshütte“ w Nowym Bytomiu w sprawie wydzierżawienia boiska dla miejscowych stowarzyszeń. Na tem zakończono zebranie.

**Nowe schody.**

**Mysłowice** w Katowickiem. W tych dniach oddano do użytku publicznego nowe schody prowadzące z mostu kolejowego na plac Dworcowy. Schody są — jak dotychczas — drewniane, zbudowane na podstawie murowanej. Przez skwer dworcowy urządzono do schodów dwa nowe dojścia, jedno od strony miasta, drugie od strony dworca. Równocześnie został oparkaniony teren dworcowy.

**Napad rabunkowy.**

**Mysłowice.** W sobotę rano w Mysłowicach do parterowego biura delegacji francuskiej przy ulicy Dworcowej w Mysłowicach, trudniącej się wysyłaniem emigrantów do Francji, **wpadł jakiś osobnik i sterroryzował rewolwerem kasjera,** zmuszając go do otwarcia kasy i wydania pieniędzy. Kasjer, który był sam w biurze uległ terorowi bandyty, kasę otworzył, a napastnik **zabrał 5000 złotych i zbiegł.** Uciekając zagroził kasjerowi, że jeżeli do godziny 12 w południe zawiadomi policję o napadzie, to zostanie zastrzelony. Zawiadomiona policja w Mysłowicach ustaliła, że napadu **dokonał 20-letni Józef Klimer,** pochodzący z Dzieckowic, w pow. pszczyńskim, znany policji rabuś i włamywacz. Dotychczas go nie aresztowano. Przypuszczać należy, że Klimer na podstawie karty cyrkulacyjnej zbiegł do Bytomia. Pościg za Klimerem trwa.

## Z Król. Huty

**Zatwierdzenie budżetu miasta.**

**Król. Huta.** Na ostatniem posiedzeniu magistratu miasta Król. Huty przyjęto do wiadomości zatwierdzenie przez Śląski Urząd Wojewódzki budżetu miasta na rok 1931-32. Zaznaczyć należy, iż w Król. Hucie budżet został opracowany znacznie prędzej niż w innych miastach Śląska. Budżet opiewa na 11 miljonów złotych.

**Wóz wjechał do kasy oszczędności.**

**Król. Huta.** W tych dniach do lokalu miejskiej kasy oszczędności w Król. Hucie przy ul. Moniuszki wjechał przez okno wystawowe wóz zaprzężony w parę koni, naładowany sianem. Wozem kierował rolnik Franciszek Marszalski. Jak się okazało, Marszalski miał w tym dniu wykupić weksle, na które nie miał jednak pieniędzy. Wzamian za to chciał on ofiarować kasie wóz siana. Dostarczył je zaś w tak osobliwy sposób, że będzie go to kosztować 1000 zł. Weksel poszedł do protestu.

**Kradzież węgla.**

**Król. Huta.** Hermanowi Wernerowi, kupcowi, zamieszkałemu przy ul. Gimnazjalnej wykradziono wszystek węgiel z piwnicy. O kradzież podejrzywa Werner jednego ze swych sąsiadów.

**Wybicie szyby.**

**Król. Huta.** W składzie pierza przy ul. Sobieskiego 12 jakiś nieznany sprawca wybił szybę w oknie wystawowem wartości 1000 złotych.

**Obława policyjna.**

**Król. Huta.** W nocy z czwartku na piątek urządziła miejscowa policja obławę, która dała niespodziewany wynik. Ogółem aresztowano 17 osób z których pięć zdołało się wylegitymować dostatecznie. Pozostałych 12 osób przytrzymano i to jedną za włamanie, kilka za sprzeniewierzenie, inne znowu na podstawie wydanego przez prokuratorję nakazu aresztowania oraz za uprawianie handlu domowego bez zezwolenia policji.

**Kradzież w hali targowej.**

**Król. Huta.** W hali targowej w Król. Hucie skradziono Marji Połoczkowej torebkę z większą sumą pieniędzy niemieckich oraz kartę cyrkulacyjną, wystawioną na jej nazwisko.

## Z Świętochłowickiego

**Oszustwo.**

**Zgoda** w Świętochłowickiem. W osadzie Zgoda pojawił się jakiś osobnik, który odwiedził pewną tutejszą osobę i żądał wydania mu książeczki oszczędnościowej w celu „zapisania“ premji. Ponieważ za okazaniem książeczki kasy wypłacają gotówkę, przestrzega się wszystkich, aby w razie ukazania się oszusta, oddać go w ręce policji.

**Pod kołami samochodu.**

**Chebzie** w Świętochłowickiem. Na szosie pomiędzy Chebziem a Karol Ema nuel najechał samochód na 11-letniego Szczepana Wanioka. Chłopak doznał oka leczenia nóg. Pogotowie odwiozło go do szpitala w Goduli. Szofer, który spowodował nieszczęście zbiegł.

## Z Pszczyńskiego

**Ustalona przez urząd ubezpieczeń wartość zarobków w naturze.**

**Pszczyna.** Urząd ubezpieczeń w Pszczynie ustalił wartość zarobków w naturze dla rolnych urzędników ruchu i robotników fachowych jak następuje: 100 kg. żyta 26 zł., 100 kg. pszenicy 42 zł., 100 kg. jęczmienia 28 zł., 100 kg. owsa 26 zł., 100 kg. ziemniaków 8 zł., 100 kg. mąki żytniej 75 proc. 38 zł., 100 kg. mąki pszennej 65 proc. 66 zł., 1 litr mleka 40 gr., 1 kg. masła 7 zł., 1 m sześcienny drzewa 14 zł., centnar węgla dla robotników 3 zł., dla urzędników 3.50 zł., litr nafty 70 gr., 1 ha uprawionej ziemi 200 zł., 1 ha nieuprawionej ziemi 80 zł., jeden ha łąki 200 zł., używanie pastwiska od jednej sztuki bydła 50 zł., jeden ha ogrodu 300 zł., 100 kg. paszy dla kur 10 zł., 100 kg. siana 13 zł., 100 kg. słomy 7 zł., jedno - pokojowe mieszkanie do 25 m kw. rocznie 150 zł., do 50 m kw. 200 zł. rocznie, jednopokojowe mieszkanie w willach 500 złotych rocznie, oświetlenie elektryczne za 1 pokój rocznie 100 zł., od 1-3 pokoi 150 zł. rocznie, utrzymanie nieżonatego urzędnika z mieszkaniem 2000 zł., bez mieszkania 1800 zł.

**Kontrola bezrobotnych.**

**Pszczyna.** Urząd Pośrednictwa Pracy w Pszczynie zarządza kontrolę miesięczną wszystkich bezrobotnych bez względu na to, czy pobierają wsparcie lub nie w następujących miejscowościach: W urzędzie okręgowym w **Mizerowie** 2. III. br. dla gmin Mizerów, Kryry, Wisła Wielka, Brzezce, Suszec i Rudziczka. W **Miedznej** w lokalu p. Wojtasowej w Grzawie dnia 4 marca br. dla gmin Zawadka o godz. 8,30, Góra 9,30, Wola 10-ta, Gilowice 10,30, Międzyrzecze i Frydek 11,00, Miedzna i Grzawa godz. 12-ta. Na sali Polskiego Domu Ludowego w **Pszczynie** (dawniej Białas) dnia 2. marca 1931 r. dla gmin Kobiór o godz. 8-ej, Kobielice 9,00, Radostowice 9,30, Poręba 10,00, Goczałkowice Górne 11,00, Goczałkowice Dolne 11,30, Rudołtowice 12,00, Ćwiklice, Studzienice 12,30, Jankowice, Piasek i Czarków goz. 13,00. Dnia 3. marca 1931 r. dla gmin Łąka godz. 8,30, Starawieś 10,00, Pszczyna godz. 12.

**Zaraza świń i drobiu.**

**Pszczyna.** W zagrodzie ks. proboszcza Długosza w Studzionce, w zagrodzie szkoły gospodarstwa domowego w Starejwsi, we dworze Reitzensteina i w zagrodzie P. Brandysa w Pawłowicach stwierdzono urzędowo pomór świń. W zagrodzie zaś J. Waleckiego w Porębie stwierdzono cholerę drobiu.

## Z Rybnickiego

**Udaremniony zamach trucicielski przez aptekarza.**

**Rydułtowy** w Rybnickiem. Przed kilku dniami udało się pewnemu tutejszemu aptekarzowi udaremnić zamach trucicielski. Mianowicie do jednej z miejscowych aptek zgłosiła się żona gór nika Nastki i zażądała arszeniku. Aptekarz, przeczuwając coś złego, dał kobiecie zamiast arszeniku proszek, pobudzający apetyt. Po odejściu klijentki, aptekarz zawiadomił jej męża, że żona kupiła u niego arszenik, który jednak jest zwykłym proszkiem na pobudzenie apetytu. Nastka po powrocie z roboty, zjadł najspokojniej obiad i po chwili zaczął udawać, że dostaje bolów żołądka i drżał na całem ciele. Następnie położył się do łóżka, począł słabnąć i tracić pozornie przytomność. Widząc to żona, wyszła i po chwili wróciła do mieszkania ze swoim przyjacielem. Nastkowa wzięła sznur i usiłowała udusić męża. Wówczas N. raptownie zerwał się z łóżka, rzucił się na swą żonę i jej kochanka i dotkliwie ich pobił. Żona odniosła przytem dość poważne obrażenia. W groźnym stanie przewieziono ją do miejscowego szpitala. W przyszłości chyba odechce się jej trucia męża i wiarołomstwa.

**Czeladnik okradł swego majstra.**

**Knurów** w Rybnickiem. Zegarmistrz Józef Pohl z Knurowa przyłapał w swym składzie na gorącym uczynku kradzieży kolczyków i dwóch zegarków z łańcuszkiem swego 20-letniego czeladnika Henryka Szczecinę z Jankowic. Szczecina przyznał się do kradzieży kilku zegarków, które ukrył u swej narzeczonej Marji Cichockiej w Chwałowicach. W czasie rewizji znaleziono u niej 6 zegarków i jedną branzoletkę.

## Z Tarnogórskiego

**Wypłata zapomóg.**

**Tarnowskie Góry.** W tutejszej lecznicy miejskiej wypłacono w ubiegły czwartek wsparcie dla bezrobotnych, przyznane im przez miasto Tarnowskie Góry. Żonaci bezrobotni otrzymali 4 złote a samotni 3 zł. Taksamo rozdano pośród 380 bezrobotnych około 1000 zł. w tutejszym urzędzie parafjalnym.

## Z Lublinieckiego

**Samobójstwo.**

**Lubliniec.** W zakładzie dla umysłowo chorych w Lublińcu popełnił samobójstwo przez powieszenie umysłowo chory Emanuel Gajdzik z Dębu pod Katowicami, właściciel składu towarowego.

**Nowy rewizor mięsa.**

**Lubliniec.** Starosta powiatu lublinieckiego mianował Józefa Pietrzyka z Kochanowic rewizorem mięsa na obwód Lisów oraz gminy Chwastek i Herby Śl.

# Sprawy kościelne.

**Pastorzy szwedzcy za powrotem do Kościoła katolickiego.**

W łonie protestanckiego państwowego kościoła szwedzkiego szerzy się coraz silniej pogląd konieczności powrotu tego kościoła do katolicyzmu. Przywódca tego ruchu, lic. teol. Skredsvik, wraz ze swymi zwolennikami, również pastorami, chętnie zwie ten ruch „katolickim". **Uznając zasadniczo za prawdziwe wszystkie dogmaty Kościoła katolickiego, wstrzymują się od oficjalnego przejścia na katolicyzm jedynie dlatego, że chcieliby to uczynić łącznie z całym kościołem szwedzkim,** który przed oderwaniem się od Rzymu mógł szczycić się takimi Świętymi, jak Apostół Północy, św. Ansgary, obrońca wiary Chrystusowej, św. Eryk, św. Brygida, św. Katarzyna i inni. Dlatego, pozostając narazie w narzuconej im schizmie i herezji, postanawiają głosić, że **prawdziwy chrystjanizm jest tylko w Kościele katolickim.**

**Opieka nad rodzinami z licznem potomstwem.**

W Belgji istnieje od pewnego czasu Liga rodzin o licznem potomstwie, której zadaniem jest pomoc takim rodzinom i wspieranie w ten sposób walki z neomaltuzjanizmem. Liga ta, na czele której stoi O. Fallon, T. J., obejmuje dziś 37 procent rodzin całego kraju. Pozwala to jej na osiągnięcie świetnych rezultatów. W roku 1930 udało się Lidze uzyskać zmniejszenie podatków dla ojców, obarczonych liczną rodziną, dalej otrzymać znaczną zaliczkę na budowę domów mieszkalnych i obietnicę dalszej wydatnej pomocy. Prócz tego w odzielnych prowincjach i gminach dzięki subsydjum, uzyskanym z nadwyżek podatkowych, Liga mogła ze swej strony udzielać zapomóg potrzebującym. Nadmienić należy, że największą bodaj chlubą Ligi w roku 1930 jest uzyskanie w parlamencie uchwały o rozciągnięciu prawa dodatków rodzinnych na wszystkich pozbawionych zarobku.

**Katolickie związki lekarzy.**

Według danych francuskiego katolickiego związku lekarzy, istnieją analogiczne związki w następujących krajach: Anglja, Belgja, Holandja, Włochy, Hiszpanja i Portugalja. W Niemczech lekarze katoliccy należą do ogólnego katolickiego związku akademickiego, w Ameryce Północnej i Południowej podobne związki w najbliższym czasie mają powstać. Wszystkie te związki posiadają wspólną centralę w Paryżu w „Sekretariat central des societes nationales des medicins catholiques" (74, rue de Grenelle, Paris VII).

**Na drodze do katolickich związków zawodowych w Anglji.**

Z inicjatywy pracowników londyńskiej kolei podziemnej powstał ostatnio w Anglji związek katolickich kolejarzy. W ten sposób do dawniej już powstałych związków policjantów i pracowników autobusowych przybywa nowa organizacja, która każe przypuszczać, iż za nią powstaną inne, aż wreszcie i w Anglji będzie możliwem utworzenie jednego, potężnego związku katolickich pracowników zawodowych.

**Oryginalna demonstracja studentów w Kownie.**

Dla zaprotestowania przeciw licznym aresztowaniom i wysyłkom do obozów koncentracyjnych przedstawicieli katolickiej młodzieży urządzili w Kownie studenci oryginalną, lecz poważną demonstrację. O oznaczonej godzinie ze wszystkich stron miasta zeszła się pod więzieniem liczna grupa studentów, odzianych żałobnie i, ustawiwszy się w szeregach, po wysłuchaniu krótkiego przemówienia poświęciła minutę ciszy dla uczczenia aresztowanych w więzieniach i drugą minutę dla przebywających w obozach koncentracyjnych. Po tej demonstracji manifestanci rozeszli się spokojnie.

# Zjazd Śląskiego Okręgu Z. O. K. Z.

W dniu 1 marca br. odbył się zjazd Okręgu Śląskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Katowicach. W zjeździe wzięło udział 165 delegatów, 8 członków zarządów powiatowych, 8 członków zarządów okręgowych oraz 69 gości.

Zjazd otworzył prezes Śląskiego Zarządu Okręgowego dr. Ignacy Nowak zaznaczając, ze zjazd powinien odbyć się pod hasłem zainteresowań gospodarczych, które mają stanowić rdzeń poczynań Z. O. K. Z. w najbliższej przyszłości.

Na przewodniczącego zjazd powołał p. Stodolaka prezesa sądu z Rybnika, do prezydjum ks. prof. Kojzara i prezydenta Spaltensteina.

Z kolei odbyły się przemówienia powitalne. **W zastępstwie p. wojewody zabrał głos p. naczelnikRęgorowicz,** który w dłuższem przemówieniu stwierdził, że Polska jest krajem mieszczącym się nietylko na przestrzeni między Karpatami a Bałtykiem, lecz jej etnograficzne granice aczkolwiek mocno skurczone, rozciągają się na zachodzie między Sudetami — Karpatami a Bałtykiem, gdyż Wielkopolska i Śląsk leżą właśnie na tym odcinku. Stwierdzenie tego geograficznego ujęcia granic Polski leży w ramach zadań i celów Z. O. K. Z. Mówca życzy, by Związek dzielnie odpowiadał tak wielkim i odpowiedzialnym zadaniom.

Następnie przemawiali przedstawiciele najrozmaitszych urzędów, organizacyj i związków.

Telegramy nadesłali: p. minister Prystor, wicewojewoda śląski p. Żurawski, prezes Z. O. K. Z. p. minister Trzciński, przewodnicząca Narodowej Org. Kobiet p. Prabucka, wiceprezes Związku Towarzystwa „Sokół" p. Koźlik, prof. Feliks, poseł p. Grzesik Karol.

Zjazd uchwalił wysłać telegramy do p. Prezydenta Ignacego Mościckiego, marszałka Józefa Piłsudskiego, premjera Sławka, J. Em. ks. kardynała Hlonda i pani Prezydentowej Mościckiej.

Ze sprawozdania złożonego przez dyrekcję okr. Śl. ZOKZ. wynika, że na terenie okręgu znajdowało się 1. I. 1929 r. 222 kół miejscowych. W okresie sprawozdawczym przybyło 14 kół. Liczba członków organizacji, posiadających legitymacje wynosiła w dniu 1. 1. 1929 r. 13.092, w dniu zaś 30 czerwca 1930 r. — 14.315 członków.

Działalność okręgu śląskiego rozprzestrzeniała się na zagadnienia narodowe, narodowo-polityczne, na akcję kolonizacyjną, pomocy prawnej itp.

Zjazd uchwalił jednomyślnie udzielić ustępującemu zarządowi absolutorjum. Do Naczelnej Rady Z. O. K. Z. zjazd wybrał pp. delegatów: dr. Nowak, prezydent dr. Kocur, starosta Szaliński, ks. Kojzar, ks. Kulisz, dyr. Sznapka, Kinowski, prof. Sołtys, dyr. Syska, wizyt. Igielski, Cieśliński, prez. Spaltenstein, nacz. Stodolak, ks. Siwek, Przybyła, Basista, ar. Riess, sędzia Podolecki, Pyszny, pułkownik Ficowski, prof. Wojnar, redaktor Kwiatkowski.

Do zarządu okręgowego zostali wybrani: pp. prezydent Spaltenstein, naczelnik Stodolak, ks. dyr. Siwek, Pyszny. Prof. Jesionowski. Jako zastępców wybrano: pp. dr. Ries, prof. Wojnar, dr. Niżankowski, aptek. Bogdany, Dworok.

Na powyższem zjeździe zjazd został przez przewodniczącego zamknięty hasłem „Cześć Ojczyźnie"!

# Załamanie niemieckiej kolonizacji na wschodzie.

Wiadome jest powszechnie, że tak jak przed wojną w Poznańskiem i na Pomorzu, tak i dziś Niemcy prowadzą na szeroką skalę zakrojoną akcję kolonizacji wschodnich terenów Niemiec, przedewszystkiem Prus Wschodnich, Pogranicza i Śląska. Akcja ta jest prowadzona pod hasłem walki z polskością, a osadnicy „czysto niemieckiej rasy" mają stanowić „obronny wał niemczyzny przeciw napierającej (!) polskości", jak się otwarcie mówi i pisze.

Na kolonizację idą miljony marek, hojną ręką rzucane przez Rzeszę i Prusy. Osadnictwo odbywa się pod ścisłą kontrolą państwa. Sprowadzono wiele setek i tysięcy osadników z zachodu Niemiec, obiecując im wszelką pomoc i świetną egzystencję. Ciężkie jednak warunki życia na wschodzie wkrótce rozczarowały przybyłych osadników, a ogólny kryzys gospodarczy, a zwłaszcza rolny, konieczność spłat ceny kupna, podatki itd. spowodowały — można tu spokojnie już dziś powiedzieć — załamanie się całej akcji kolonizacyjnej.

Na Pograniczu szczególnie intensywną kolonizację prowadzi się w powiecie człuchowskim, gdzie rozparcelowano cały szereg majątków i osadzono setki kolonistów. Nie minęło jeszcze wiele czasu, w pewnych wypadkach kilku miesięcy od objęcia osad, gdy już dziś kolonistom grożą opuszczeniem ziemi, o ile im państwo nie da radykalnej pomocy. W ostatnich dniach odbyła się manifestacja setek kolonistów, na której przedstawiono ich fatalny stan gospodarczy. Domagają się oni od państwa zarządzeń, mających rolnictwu przywrócić rentowność, a w szczególności żądają wieloletniego moratorjum spłat rentowych, kredytów na urządzenia, obniżenia ceny ziemi, pożyczek itd.

Nie ulega wątpliwości jednak, że nawet uwzględnienie tych postulatów nie da trwałych wyników. Osady są bowiem tworzone tylko z punktu widzenia interesów politycznych i nie są zdolne do życia. Napewno usłyszymy jeszcze o niejednych bankructwach osadników na wschodzie Niemiec.

# Z całej Polski.

**Pijackie orgje świętokradców.**

**Bydgoszcz.** Jednej z ostatniej nocy, kilku świętokradców włamało się przez wybicie szyby do kościoła ewangelickiego w Solcu Kujawskim, gdzie rozbili ołtarz górny, zabierając kilka drobniejszych przedmiotów, oraz obrus haftowany. Następnie złoczyńcy udali się do zakrystji, skąd zabrali 7 flaszek wina mszalnego. Złoczyńcy przyniósłszy ze sobą do zakrystji kiełbasę, urządzili sobie tam ucztę, upijając się winem do rana. O godzinie 7 przed nadejściem stroża nocnego złoczyńcy uciekli. Jeden z nich zostawił w zakrystji kartę inwalidzką, która ułatwiła policji wyśledzenie wszystkich świętokradców. Było ich 4 z pobliskiej miejscowości Przyłubie. Wszystkich aresztowano.

**Przerażająca ciemnota wśród chłopów.**

**Białystok.** W niektórych okolicach przerażająca jeszcze ciemnota gnieździ się wśród ludu. W Oleksicach pow. białostockiego aresztowano babę przezwiskiem Siemienicha. Słynęła ona w okolicy, jako wróżka i biegła wiedźma, znawczyni tajemnych sił. Niejaka Aleksandra Kleszczewska w Niewodnicy Norgilewskiej pod Białymstokiem dostała gorączki popołogowej, skutkiem nieumiejętnego zabiegu akuszeryjnego. W gorączce bredziła, zrywała się, wybiegła na dwór. Orzeczono, że nic, tylko djabeł w nią wstąpił. Wezwano Siemienichę. Wiedźma zastosowała do nieszczęśliwej całą swą sztukę guślarską: wypędzała złośliwego szatana miotłą, obnażywszy wiązała chorą w kij i biła bez litości, aby zmusić złego ducha do ustąpienia, okadzała, karmiła gwałtem surową wieprzowiną itp. Świadkowie sąsiedzi donieśli o tych torturach policji. Chorą w ciężkim stanie przewieziono do szpitala w Białymstoku, babę odstawiono do sędziego śledczego. Na śledztwie oznajmiła, że zabiegi jej zawsze skutkowały. Podobno przez swe praktyki winna jest śmierci kilku już osób.

# Rozmaitości.

**Wybryki młodzieży amerykańskiej.**

Nagół zachwycamy się swobodą młodzieży w St. Zjednoczonych A. P., dzięki której młode pokolenie obywateli zyskuje tężyznę fizyczną i moralną, niezawsze będącej udziałem młodzieży europejskiej. Niemniej, swoboda ta nie hamowana wychowaniem moralnem, bywa źródłem nieznanego w Europie rozpasania i złośliwej swawoli. Tego rodzaju wypadki zdarzają się zwłaszcza w osławionem Chicago, gdzie wyczyny sławetnego p. Al. Capone lub Jacka Diamonda nie pozostają bez wpływu na młodzież.

Jedno z pism, wychodzących w Chicago opisuje następujące zdarzenie. Pięciu młodych ludzi gwoli rozproszenia nudów dokonało porwania ułomnego sprzedawcy gazet nazwiskiem Wittbrod. Nieszczęśliwego kalekę napastnicy gwałtem wtłoczyli do samochodu i zawieźli na zamiejski cmentarz. Właściwa zabawa rozpoczęła się dopiero tutaj. Wittbroda przywiązano do krzyża, wpakowano do trumny, by następnie żywcem pochować w świeżo wykopanym grobie. Ponieważ jednak grób okazał się niedostatecznie głęboki do tego celu, młodociani złoczyńcy przywiązali trumnę do auta i ruszyli drogą ku miastu z możliwie największą szybkością. Szczęśliwym dla Wittbroda zbiegiem okoliczności trumna rozbiła się już w pierwszej chwili, dzięki czemu zdołał on uratować życie. W kilka godzin później przechodnie znaleźli nieprzytomnego kalekę. Policja poszukuje sprawców.

**Kieszonkowy aeroplan.**

Niewątpliwie jest wiele przesady w tem określeniu, niemniej jednak typ aeroplanu, o którym powiemy dalej, czyniłby istotnie takie wrażenie w zestawieniu z olbrzymami jak Do X. Jest to model stworzony specjalnie dla marynarki podwodnej. Wymiary nowego typu aeroplanu są tak niewielkie, że mieści się on w tubie o przekroju 8 stóp. Rozpiętość skrzyde. po zmontowaniu wynosi 36 stóp, motor posiada siłę 110 HP., a szybkość lotu wynosi 100 mil na godzinę. Składanie i rozbieranie tego aeroplanu wymaga zaledwie trzech minut czasu.

**Dobry interes Charlie Chaplina.**

W roku 1917, kiedy Hollywood nie był jeszcze stolicą królestwa filmu, Charlie Chaplin zakupił w tem mieście piękny plac, na którym pobudował studio dla zdjęć filmowych. Cena kupna nie sięgała wówczas bynajmniej zawrotnej wysokości, bowiem Chaplin zapłacił „tylko" 33.000 dolarów. Z biegiem czasu Hollywood stało się centrum wszelkich imprez filmowych w Stanach Zjednoczonych A. P., wobec czego skromny plac Chaplina podskoczył w cenie do 1.650.000 dolarów. O ile jednak genjalny aktor niewątpliwie ucieszył się tym wzrostem wartości swego studio, niemniej krzywił się mocno na ogromne świadczenia podatkowe, jakich rząd stanowy Kalifornji, ani władze miejskie w Hollywood nie omieszkały nałożyć na przemysł filmowy w tem mieście. Nic dziwnego też, że Charlie Chaplin zamierza sprzedać swoje studjo i przenieść się do San Feranda. Najgorsze, że w związku z ogólnym kryzysem filmowym w Hollywood i inne wytwórnie gotowe pójść za przykładem Charlie Chaplina, wobec czego piękny jego plac może znowu osiągnąć cenę 33.000 dolarów. Fortuna variabilis.

# SPORT.

## Początek walk o mistrzostwo w lidze okręgowej:

Dziś rozpoczęły się piłkarskie mistrzostwa okręgowe. Mimo niezłej pogody, wskutek odwilży boiska śląskie znajdowały się w rozpaczliwym stanie i nie pozwalały na przeprowadzenie racjonalnej gry, toteż niektóre wyniki należy uważać za dzieła przypadku.

Oto rezultaty wczorajszych meczów:

Kolejowy PW. — BBSV. Bielsko 2:0 (1:0)

Naprzód — IFC. 2:1 (2:0)

KS. Chorzów — Orzeł 2:1 (1:1)

Rez. — rez. 1:3, I młodz. — I młodz. 2:3
II. młodz. — II. młodz. 7:0

KS. 07 — Policyjny KS. 2:2 (2:1)

Rez. — rez. 0:8, I. młodz. — I. młodz. 0:4
II. młodz. — II. młodz. 0:6

Szturm — KS. 06 Katowice 3:2 (1:1)

## O mistrzostwo klasy A.

Diana — KS. 22 Mała Dąbrówka 3:1 (2:1)

Naprzód — Dąb 2:0 (1:0)

rez — rez 6:1, I młdz — I młdz 4:1

„09" Mysłowice — Pogoń Katowice 3:1 (1:0)

KS Roździeń — 06 Mysłowice 0:0.

„20" Bogucice — Silesia Paruszowice 3:1 (2:1)

Odra — I. KS. Tarn. Góry 6:0 (6:0)

rez. — rez 4:2, I młdz — I młdz 6:0.

Pogoń — Śląsk Siemianowice 4:2 (4:1)

Slavia — W. K. S. Tarn. Góry 9:0 (6:0)

## O mistrzostwo B-ligi.

Jedność — Wyzwolenie Łagiewniki 9:1 (4:1)
I młdz — I młdz 1:0, II młdz — II młdz 1:3

Kościuszko — Żydowski K. S. 0:3 (0:2)

Haller — Naprzód Ruda 0:4 (0:1)

Świętochłowice, 1. 3. Wskutek brutalnej gry gospodarzy, sędzia przerwał mecz 5 minut przed końcem, poczem wywiązała się na boisku bójka, w czasie której, obito dotkliwie kilku graczy Naprzodu. Bramki dla Naprzodu zdobyli bracia Gemza, Błaszczyk i Marek.

Brzezinka 1. 3.

Powstaniec — Ligocianka 2:2 (1:0)

Nowa Wieś 1. 3.

Wawel —Poniatowski Godula 4:1 (2:1)
rez-rez 4:1, I młdz — I młdz. 4:3

Wełnowice 1. 3.

KS „25" — KS „24" Szopienice 2:5 (1:5)
rez — rez 1:4.

## Spotkania towarzyskie.

Amatorski KS. — Garbarnia 2:4 (1:2)

Król. Huta, 1. III. W obecności przeszło 3000 widzów odbyło się na boisku AKS-u w Król. Hucie spotkanie towarzyskie między ligową drużyną Garbarni krakowskiej a mistrzem Śląska Amatorskim KS. Gra stojąca na wysokim poziomie była zajmująca i trzymała licznie zebraną publiczność w stałem napięciu, gdyż Garbarnia zademonstrowała grę piękną, przewyższając gospodarzy pod każdym względem. W Garbarni wyróżniła się lewa strona napadu z Pazurkiem na czele, który był najlepszym graczem. Pazurek zdobył też lwią część bramek (3), czwartą strzelił Bator. Obie bramki dla AKS-u zdobył Duda. Sędziował p. Stronczek.

Cracovia — Iskra Siemianowice 5:2 (3:2)

Kraków 1. 3. (tel. wł.) Powyższe towarzyskie spotkanie, mimo, że Cracovia wystąpiła w znacznie osłabionym składzie, przyniosło zwycięstwo Cracovii, dla której bramki zdobyli Zbroja (2), Makuszyński, Seichter i Chruściński. Bramki dla Iskry uzyskali Wolny i Kandzia.

Teren ciężki — widzów 1500.

Kresy — Śląsk Świętochłowice 2:4 (2:2)

KS. 20 — Błyskawica kop. Emma 8:0 (4:0)

# Zawody bokserskie.

## Okręgowe mistrzostwa bokserskie.

W Mysłowicach zakończone zostały wczoraj eliminacyjne walki o indywidualne mistrzostwo Śląska w wagach koguciej, lekkiej, półśredniej i ciężkiej. Nie przyniosły one żadnych niespodzianek. Do walk eliminacyjnych nie stawili się Konieczny z Naprzodu i Wrazidło BKS., którzy w tym dniu walczyli w barwach swego klubu. W ringu sędziował p. Wende. Techniczna organizacja spoczywała w rękach KS. 06 Mysłowice. Organizacja dopisała.

## Naprzód Lipiny bije Lwów 12:4

Lipiny, 28. 2. W sobotę odbyły się w Lipinach na sali p. Angla wypełnionej po brzegi publicznością zawody bokserskie między reprezentacją miasta Lwowa a drużyną miejscowego Naprzodu.

Lipiniacy zasileni Latoską z Stadjonu i Cybą z KS „09" Mysłowice odnieśli pewne zwycięstwo, bijąc swego przeciwnika w stosunku punktów 12:4. Przeprowadzone walki stały na wcale wysokim poziomie i były bardzo zajmujące. Wyniki poszczególnych były następujące: (według kolejności wag od muszej do ciężkiej).

Pluczyk (Naprzód) zwyciężył Langingera — (Lwów), Kokot (Naprzód) uległ Wagnerowi (Lwów),Dybała (Naprzód) pokonał Marksa — (Lwów), Rudzki (Naprzód) znoauktował w drugiej rundzie Dunalewicza, Konieczny (Naprzód) wygrał z Korsowerem (Lwów), Piecha (Naprzód) wygrał walkowerem, gdyż jego przeciwnik się nie stawił, Latowka (Stadjon Król. Huta) wypunktował Moszczyńskiego (Lwów), wreszcie Cyba (09 Mysłowice) przegrał z Grossem — (Lwów). Sędziował w ringu p. Wiener, na punkty pp.: Stark ze Lwowa i Rother z Lipin.

## B. K. S. Katowice mistrzem drużynowym Polski na rok 1931.

Mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski, który to mecz rozegrali między sobą B. K. S. Katowice a I. K. P. Łódź zakończył się zasłużonem zwycięstwem bokserów BKS-u, który przez to zwycięstwo zdobyli drużynowe mistrzostwo Polski na rok 1931 r.

Poszczególne walki przedstawiają się następująco: Zawody poprzedziły dwie walki wstępne. Pierwsze spotkanie między Moczką (BKS) a Nowakowskim (Pol.) zakończyło się zwycięstwem Moczki. Drugie spotkanie stoczyli między sobą w wadze półśredniej Werner z Wrazidłem (obaj z BKS.) zwyciężył Werner. Po wstępnem powitaniu i wymianie między sobą pamiątek rozpoczęły się zawody:

**Waga musza:** Pawlak (IKP) — Michalski (BKS) zwyciężył zasłużenie na punkty Michalski. Łódź w tem spotkaniu na punkty Michalski. Łódź w te w tem spotkaniu wniosła protest.

**Waga piórkowa:** Spodenkiewicz (IKP) — Moczko (BKS) w pierwszej rundzie lekka przewaga łodzianina, lecz w ostatniem starciu Moczko nadrobił stracone punkty i zwycięża na punkty.

**Waga lekka:** Banaszek (IKP.) Radwański (BKS). Zwycięstwo niezasłużone odnosi Banaszek.

**Waga kogucia:** Chmielewski (IKP.) — Wrazidło (BKS.). Sensacyjną porażkę poniósł Wrazidło, który do 9 leżał na deskach.

**Waga półśrednia:** Gancarek (IKP) — Wójcik (BKS) zwycięża na punkty Wójcik.

**Waga średnia:** Stahl I. (IKP) — Garstecki (BKS). Walka była bardzo interesująca i zażarta Zwyciężył zasłużenie na punkty Garstecki.

**Waga półciężka:** Stahl II (IKP) — Wieczorek (BKS) zwyciężył Wieczorek przez dyskwalifikację przeciwnika.

**Waga ciężka:** Zwyciężył już w pierwszem starciu przez k. o. Konarzewski (IKP) Wiczika (BKS). Ogólnie zwyciężył B. K. S. 10:6.

## Poznań bije Warszawę 11:5 w boksie.

Warszawa, 1. III. (tel. wł.). Rozegrane dziś w stolicy międzyokręgowe zawody bokserskie między reprezentacjami Poznania i Warszawy zakończyły się pięknem zwycięstwem Poznania w stosunku punktów 11:5.

Poszczególne walki dały wyniki następujące: w wadze muszej Wolniakowski (Poznań) pokonał Urkiewicza (Warszawa), w koguciej Stępniak (Poznań), uległ Gossowi (Warszawa), w piórkowej Forlański (Poznań) zwyciężył Andersa, w lekkiej Anioła (Poznań) zremisował z Głowackim, w półśredniej Arski (Poznań) wygrał z Rautem (Warszawa), w średniej Ertmański (Poznań) przegrał z Garbarzem (Warszawa), w półciężkiej punkty przypadły walkowerem Wiśniewskiemu (Poznań), gdyż Mizerski (Warszawa) nie stawił się do walki, wreszcie w wadze ciężkiej Tomaszewski (Poznań) wypunktował Finna (Warszawa). Sędziował w ringu p. Sadłowski.

## Koszykówka.

SMP. Promień — HKS. Lipiny 18:13.

W Król. Hucie rozegrano powyższy mecz, który zakończył się sensacyjną porażką mistrza Śląska H. K. S. z Lipin.

S. M. P. Promień — Ognisko Lipiny 53:11.
S. M. P. Promień II. — Ognisko II 32:4.

## Polska nie weźmie udziału w puharze dla amatorów.

Ostatnie walne zgromadzenie pozostawiło kwestję tę do uznania zarządowi, który postanowił drużynę naszą z rozgrywek tych wycofać.

# TEATR I SZTUKA.

W środę, dnia 4 marca premiera dowcipnej i pełnej komizmu, operetki Lincke'go p. t. „Grigri".

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 3. marca: „Przeprowadzka" o godz. 19,30.

Środa, dnia 4. marca: „Grigri", premiera o godzinie 19.30.

## Teatr Polski na prowincji

Środa, dnia 4. marca „Przeprowadzka" — Król. Huta o godzinie 19.30.

Czwartek, dnia 5. bm.: „Gri-gri" Bielsko o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 5. bm.: „Mąż z grzeczności" Bytom o godz. 19.30.

# Sprawy towarzystw.

Katowice. W poniedziałek wieczorem o godzinie 19,30 odbędzie się walne zebranie Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej w Katowicach w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. na które zaprasza się wszystkich zwolenników trzeźwości, bez względu na osobisty stosunek do abstynencji.

# Dział handlowy.

## Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 22—27 marca spędzono na targi: buhaji 68, wołów 37, jałówek 40, cieląt 39, nierogacizny 2028, ogółem 2688 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 1.00—1.18 zł; woły 1.00—1.15; krowy od 0,95—1.20; jałówki od 0.95—1.20; nierogaciznę I gat. od 1.51—1.65 zł; II gat. od 1.41—1.50 zł; III gat. od 1.25—1.40 zł; IV gat. od 1.10—1.24 zł. Targ ożywiony. Tendencja zwyżkowa.

## Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 28 lutego 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.22 zł. 100 franków francuskich 34.88 zł. 100 koron czeskich 26.36 zł. 100 lir włoskich 46.60 zł. 100 franków szwajcarskich 171.25 złotych.

# Program radjowy.

**Wtorek, 3 marca 1931 r.**

**Katowice, fala 408,7 m.** Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.35 „Chwilka lotnicza" z Warszawy. 15.50 „Wśród podręczników sportowych". 16.10 Opowiastki ciekawe dla dzieci. 16.25 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 „Wielki Brasławianin — Tomasz Wawrzecki" odczyt z Wilna. 17.45 Popularny koncert symfoniczny z Warszawy. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. — 19.15 Olga Rągorowiczowa: „Z dziejów Polaków na Syberji po r. 31 i 63" (według książki Michała Janika). 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Opera „Traviata" — G. Verdi'ego z płyt gramofonowych. Po operze komunikat meteorologiczny oraz muzyka taneczna z Warszawy.

**Warszawa, fala 1411,7 m.** Godz. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.35 „Djalog lotniczy". 15.50 „Wśród podręczników sportowych". 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Wielki Brasławianin (Tomasz Wawrzecki) odczyt z Wilna. 17.45 Koncert popularny symfoniczny. 17.10 Giełda rolnicza. 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.50 Opera z płyt gramof. „Traviata" Verdi'ego w wykonaniu zespołu opery „La Scala" z Medjolanu. Po operze i komunikatach muzyka taneczna do godz. 24.00.

**Środa, 4 marca 1931.**

**Katowice, fala 408,7 m.** Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.30 Djalog z Wilna pt. „Rozmowa lekarza z matką". 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.35 Intermezzo muzyczne. 15.50 „Radjokronika" 16.15 Program dla dzieci młodszych z Warszawy. 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Kamila Nitschowa: „Kobiece postacie śląskie w ostatnich latach zaboru pruskiego". 17.45 Koncert orkiestry Polskiego Radja w Warszawie. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Odczyt: „Zagadnienie Oceanu Spokojnego". 19.40 Prasowy dziennik radjowy. Po dzienniku komunikaty sportowe. — 20.00 „Wśród książek" — Przegląd najnowszych wydawnictw. 20.15 Feljeton muzyczny. 20.30 Koncert solistów. 21.05 Kwadrans literacki. 21.20 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Feljeton z Warszawy pt. „Kwadrans w Joinville". 22.15 Intermezzo muzyczne. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

**Warszawa, fala 1411,7 m.** Godz. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 14.30 Djalog: „Rozmowa lekarza z matką". 15.50 Radjokronika. 16.15 Program dla dzieci młodszych. 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Kobiece postacie śląskie w ostatnich latach zaboru pruskiego". 17.45 Koncert orkiestry P. R. — 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Płyty gramofonowe. 20.00 „Wśród książek" — Przegląd najnowszych wydawnictw. 20.15 Feljeton muzyczny. 20.30 Koncert solistów. 21.05 Kwadrans literacki. 22.00 Feljeton p. Janiny Dwernickiej: „Kwadrans w Joinville". 22.15 Płyty gramofonowe. 23.00 Muzyka taneczna.

Nakładem firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z. og. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.








# Przetarg publiczny

Sąd Okręgowy w Katowicach rozpisuje przetarg publiczny na dostawę materjałów pisarskich i przyborów kancelaryjnych w roku budżetowym 1931/32.

Szczegóły dotyczące dostawy wspomnianych materjałów oraz formularze do składania ofert można otrzymać w Sądzie Okręgowym w Katowicach ul. Dyrekcyjna L. 1 w biurze Rachuby, pokój Nr. 13 w godzinach urzędowych.

Zamknięte i opieczętowane oferty z napisem „Oferta na dostawę materjałów pisarskich" należy przesłać do Sądu Okręgowego w Katowicach, najpóźniej do dnia 24 marca 1931.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 marca 1931 r. o godzinie 12-tej w biurze Nr. 13.

Katowice, dnia 20 lutego 1931 r.

Prezes Sądu Okręgowego.